300 Lat Święta Ogniowego w Żorach

Kolekcja:	Medale okolicznościowe
Muzeum:	Tylko i wyłącznie straż pożarna.
Właściciel:	dorian_2010





Datowanie:	2002
Miejsce pochodzenia:	Polska
Stan eksponatu:	Bardzo dobry
Opis:	Pożar miasta z 1702 roku wybuchł najprawdopodobniej przez apetyt rajcy. Spaliła się drewniana zabudowa środmiejska, zniszczeniu uległa wieża kościoła farnego. Na pamiątkę tamtych wydarzeń co roku, 11 maja, obchodzimy Święto Ogniowe w Żorach. Pożar wybuchł przez nieposkromiony apetyt na... zająca. Taką zachciankę miał rajca miejski, Andrzej Peisker. - Rajca wrócił z pobliskiej wioski z biesiady. Radnemu, rozochoconemu zabawą, apetyt, mimo późnej pory w dalszym ciągu dopisywał i kazał sobie upiec zająca. Pożar wybuchł pół godziny przed północą.Ogień, zaprószony w jednym z domostw, szybko rozprzestrzenił się na inne budynki. - Sprzyjał temu łatwopalny materiał, z którego powstawały domy mieszczan w Żorach aż do początków XIX wieku. W pożarze zginął ówczesny burmistrz Marcin Scholz i jego największy przeciwnik w mieście, Adam Hok z Górnego Przedmieścia, który pospieszył mu na ratunek. - Obydwaj mężczyźni udusili się w piwnicy, z której nie mogli się wydostać, gdyż spadające belki zablokowały drzwi. Co ciekawe, w okresie dwudziestolecia międzywojennego 11 maja był dniem wolnym od pracy..